

# Pieńkosz, Jan

---

## Sakrament pokuty i pojednania jako sakrament uleczenia

---

Studia Teologiczne 22, 157-175

---

2004

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. JAN PIENKOSZ

## SAKRAMENT POKUTY I POJEDNANIA JAKO SAKRAMENT ULECZENIA

Treść: Wprowadzenie; 1. Uleczenie człowieka; 2. Uleczenie wspólnoty; Podsumowanie.

### Wprowadzenie

Każda religia podkreśla w swoim nauczaniu potrzebę pokuty, nawrócenia, oczyszczenia z grzechów<sup>1</sup>. Chrześcijańskie orędzie moralne jest orędziem miłości, która – mając swe źródło w Bogu – obejmuje całego człowieka i wszystkie wymiary jego życia<sup>2</sup>. Sakrament pokuty i pojednania to orędzie przypominające leczenie ran spowodowanych grzechem w wymiarze indywidualnym i społecznym.

Kościół Katolicki, zarówno w postanowieniach II Soboru Watykańskiego jak i oficjalnych dokumentach posoborowych<sup>3</sup>, wyznaczył pokucie szczególne miejsce. Widzi w niej zasadniczy czynnik odnowy życia chrześcijańskiego. Tego rodzaju widzenie zobowiązuje do zajęcia się pokutą w jej różnych przejawach oraz jej bogatą i złożoną problematyką.

Pokuta jest przede wszystkim wewnętrznym – osobowym aktem indywidualnego człowieka, jego przemianą i powrotem do Boga. Jest to wołanie z głębokości jego jestestwa do Boga, który może stworzyć w nim serce czyste i odnowić moc ducha (por. Ps 50, 12). Pokuta ma także wymiar społeczny – eklezjalny. Czyn pokutującego człowieka w jakiś sposób wpisuje się we wspólnotę Ludu Bożego i wymaga stosownie do psychofizycznej natury człowieka uzewnętrznienia,

<sup>1</sup> P. GREGER, *Percepcja obrzędów pokuty w Polsce po Soborze Watykańskim II*. Białko-Biała 2000, s. 15.

<sup>2</sup> J. NAGÓRNY, *Postannictwo chrześcijan w świecie*. Świat i wspólnota, t. 1, Lublin 1998, s. 203.

<sup>3</sup> Konstytucja Apostolska *Paenitentini et credite Evangelio* 17. 02. 1966; Kongregacja Kultu Bożego – *Ordo paenitentiae* 2. 12. 1973; Kongregacja Doktryny Wiary – Normy pastoralne w sprawie ogólnego udzielania sakramentalnego rozgrzeszenia 16.06.1972.

a w pewnych wypadkach nawet zewnętrznego określenia przez tę wspólnotę. Pokuta obejmuje całego człowieka wraz z jego cielesnością, wyraża się dlatego w konkretnych aktach zewnętrznych, kiedy indziej w pewnych symbolach.

Pokuta w każdej postaci, również w sakramencie pojednania ma zawsze głęboko przenikać osobowość ludzką, wyrażać się w pokornej postawie celnika z przedsionka świątyni, ma to być w pewnym sensie „chrzest łez”.

## 1. Uleczenie człowieka

Chrześcijaństwo czerpie swoją istotną moc z Radosnej Nowiny, z Ewangelii, której treścią nie jest w zasadzie wielka teoria ani wszystko rozwiązująca praktyka, lecz Osoba, żywa Osoba Jezusa Chrystusa, Syna Bożego. To bowiem jedyna Osoba, która na przestrzeni dziejów mogła o sobie powiedzieć: „Ja jestem Drogą, Prawdą i Życiem” (J 14,6). W ten sposób cała chrześcijańska teoria i praktyka otrzymała po wszystkie czasy – wymiar ściśle osobowy, personalny.<sup>4</sup> Pan Jezus rozpoczął swoją zbawczą misję od wezwania do pokuty, do pojednania z Bogiem i ludźmi<sup>5</sup>. Jezus Chrystus jest naszym pojednaniem. Cała Biblia opisuje właściwie zbawczą pogoń Boga za uciekającym przed nim człowiekiem, przedstawia ona historię miłosiernego nakłaniania się Boga nad ludźmi by zawrzeć z nimi przymierze pokoju. Historia tych przymierzy rozpoczęta w Starym Testamencie osiąga swój punkt kulminacyjny wtedy, kiedy nastąpiła „pełnia czasu” (Ga 4,4) i zostało zawarte nowe i trwałe przymierze w tajemnicy Jezusa Chrystusa, Syna Bożego.

Jednocząc w swej Osobie zarówno naturę boską, jak i ludzką, w życiu swoim Jezus Chrystus wziął zastępczo na siebie także wszystkie nasze grzechy, stawszy się za nas grzechem (2 Kor 5, 18-21). Pokuta i pojednanie jest udzieleniem człowiekowi niezasłużonej łaskowości Boga, jako taki dar staje się tym samym zobowiązaniem, imperatywem życiowym każdego człowieka<sup>6</sup>. Znajduje to wyraz w sposobie traktowania tego problemu przez samego Zbawiciela. Przebaczenie win i pokuta w nauczaniu i działaniu Chrystusa nie są czymś mar-

<sup>4</sup> A. NOSOL, *Teologiczne aspekty synodu na temat pokuty*, Colloquium salutis, 17:1985, s. 153.

<sup>5</sup> Por. M. PASTUSZKO, *Sakrament pokuty i pojednania*, Kielce 1999, s. 14.

<sup>6</sup> J. ZABIELSKI, *Sakrament pokuty i pojednania w przygotowaniu chrześcijanina do Jubileuszu Roku 2000*, Studia Theol. Vars. 34 (1996), nr 2 s. 152.

ginalnym, jakimś „dodatkiem” do spraw głównych, ale stanowi to centrum Jego Dobrej Nowiny. Szczególnym dowodem tego jest fakt, że Chrystus sam dał przykład pokuty przez przyjęcie chrztu Janowego (por. Łk 3,21).

Jezusowe wezwanie do pokuty jest wezwaniem do całkowitego nawrócenia, zmiany myślenia i życia. Ten wymóg całkowitej reorientacji życiowej jest obowiązkiem każdego naśladowcy Chrystusa i warunkiem wejścia do Królestwa Bożego; należy więc nieodwołalnie do życia każdego chrześcijanina. Obowiązek nawracania się i nawrócenia jest związany z moralną powinnością dążenia do chrześcijańskiej doskonałości. Proces nawrócenia jest zatem procesem trudnego odchodzenia od grzechu, zadośćuczynienia i usuwania skutków grzechu, rozwijania cnót, wartości i charyzmatów<sup>7</sup>.

Biblijne rozumienie pokuty w Nowym Testamencie oznacza wewnętrzne nawrócenie serca pod wpływem Słowa Bożego<sup>8</sup>. Pokuta bierze więc swój początek w sercu człowieka, w przemianie sensu jego życia. Objawia się gruntowną zmianą sposobu myślenia i działania. Rozumie się przez to odwrócenie się od grzechu i zwrócenie się ku Bogu, co powinno być udowodnione odpowiednimi czynami. To przez Chrystusa grzesznik doświadcza przezwyciężenia swojej beznadziejnej sytuacji, uzyskuje swoją wcześniejszą godność i powołanie do życia we wspólnocie ze swoim Panem. Przebaczącym i dźwigającym grzesznika jest zawsze sam Chrystus, który wyzwala człowieka z grzechu w każdej jego postaci.<sup>9</sup> Chrystus, Słowo Syn Boży, który stał się człowiekiem udziela też władzy odpuszczania grzechów swoim uczniom i ich następcom (Por. 2 Kor 5,20; J 20, 19-23; Mt 18,18). Sakrament pokuty jest więc pierwszym darem Chrystusa Zmartwychwstałego, jednym z największych darów. Stopniowo odkrywamy jego wielkość. Dar ten został ściśle związany z kapłaństwem. Otrzymali go Apostołowie i w sakramencie kapłaństwa jako władzę odpuszczania grzechów przekazują go przez pokolenia<sup>10</sup>.

Przystępując do sakramentu pokuty i pojednania spotykamy się zatem z Chrystusem, który chce przystąpić do nas jak najbliżej, żeby dokonać w nas duchowego wskrzeszenia. Kościół to przedłużenie człowieczeństwa Jezusa Chrystusa, który trwa wcielony w Kościele.

<sup>7</sup> A. DROŻDŻ, *Sakrament pojednania z Bogiem i Kościołem. Teologia moralna szczegółowa*, cz. IV, Tarnów 2002, s. 42.

<sup>8</sup> J. ZABIELSKI, *Sakrament pokuty...*, art. cyt., s. 152.

<sup>9</sup> Tamże, s. 153

<sup>10</sup> E. STANIEK, *Kościół i sakramenty*, Kraków 1995, s. 183.

Trwa on w Swoim słowie, w sakramentach, w liturgii. Przez liturgię – a zwłaszcza przez sakrament pokuty – przebacza, rozgrzesza, rozwiązuje z więzów grzechu i tchnie w człowieka nowe życie<sup>11</sup>.

To obrazowe sformułowanie jest określeniem biblijnym. I oto chcąc zrozumieć sakrament pokuty, sakramentalny cud spowiedzi, trzeba na to właśnie zwrócić uwagę: w konfesjonale Chrystus Zmartwychwstały tchnie w ludzi nowe życie. Rozwiązuje z więzów grzechu i daje swego Ducha.

Pojednanie człowieka z Bogiem – centralna tajemnica ekonomii zbawienia – stoi w centrum nauczania Kościoła i jego misji zbawczej. Jest to kluczowy punkt chrystologii Apostołów<sup>12</sup>, jak też późniejszej nauki Kościoła w każdym czasie i w różnych formach. Z tym była nierozdzielnie związana praktyka sakramentu pokuty, przybierająca również różne formy zewnętrzne<sup>13</sup>. W ten sposób przez cały okres swoich dziejów Kościół wyrażał wiarę w akt odkupieńczy Chrystusa, w tajemnicę paschalną Jego śmierci i zmartwychwstania, jako przyczyny sprawczej pojednania człowieka w podwójnym aspekcie uwolnienia od grzechu i wspólnoty łaski z Bogiem<sup>14</sup>.

W historii Kościoła praktyka omawianego sakramentu zmieniała się poprzez różne formy jego sprawowania, jednakże jego istota pozostała niezmienna. Jan Paweł II w Adhortacji *Reconciliatio et Paenitentia* stwierdza, że co do istoty tego sakramentu istniała zawsze w świadomości Kościoła mocna i niezmienna pewność, że z woli Chrystusa przebaczenie dawane jest każdemu poprzez sakramentalne rozgrzeszenie, którego udzielają szafarze Sakramentu Pokuty, pewność ta ze szczególną mocą została potwierdzona zarówno przez Sobór Trydencki jak przez Sobór Watykański II<sup>15</sup>. Ta najnowsza oficjalna nauka Kościoła w tym względzie potwierdza i ukazuje nam istotę, wartość i cel tego sakramentu, co niezmiennie Kościół wyrażał w swojej wierze. Zawsze bowiem wierzone, „że Zbawiciel nasz Jezus Chrystus ustanowił

<sup>11</sup> W. ŚWIERZAWSKI, *Pokuta i pojednanie*, Wrocław 1984, s. 49.

<sup>12</sup> Szczególnie należy podkreślić naukę św. Pawła i św. Jana. Tytułem przykładu niech będą takie teksty z ich nauczania jak: Rz 5,10 nn; Kol 1,20-22; 2 Kor 5, 18-20; J 1,52.

<sup>13</sup> Na temat historii sakramentu pokuty i pojednania por. S. CZERWIK, *Wprowadzenie do odnowionej liturgii pokuty i pojednania*. W: *Sakrament pokuty*. Teologia, liturgia, Pismo Święte, Katowice 1980, s.128-175. A. SKOWRONEK, *Sakrament pojednania*, Warszawa 1995, s. 139-220. A. MARCOL, *Pokuta i sakrament pokuty*. Opole 1992 s. 25-47.

<sup>14</sup> Por. JAN PAWEŁ II, Adhortacja Apostolska *Reconciliatio et Paenitentia* (dalej skrót RP), nr 7.

<sup>15</sup> Tamże. 30.

w swoim Kościele Sakrament Pokuty, aby wierni, którzy popełnili grzech po Chrzcie, mogli otrzymać łaskę i pojednanie się z Bogiem<sup>16</sup>.

Jednoznacznie rozumiana istota tego sakramentu znajduje w nauczaniu Kościoła pogłębiające wyjaśnienie. Wyraża się to już w samej nazwie. Do dotychczasowego określenia „sakrament pokuty” Jan Paweł II wprowadza termin „pojednanie”, przez co w treści Adhortacji *Reconciliatio et Paenitentia* spotykamy wyrażenie „sakrament pokuty i pojednania<sup>17</sup>. Oba te terminy: „pojednanie” i „pokuta” brane łącznie pełniej określają sens i treść rozpatrywanego sakramentu<sup>18</sup>. Jaszczce bardziej pogłębione jest rozumienie tego sakramentu w Katechizmie Kościoła Katolickiego<sup>19</sup>. Zastosowano tu pięć różnych określeń omawianego sakramentu, co jaszczce bardziej pogłębia jago rozumienie dla współczesnego człowieka. Pierwsza nazwa to: *sakrament nawrócenia* gdyż urzeczywistnia w sposób sakramentalny wezwanie Jezusa do nawrócenia, drogę powrotu do Ojca, od którego człowiek oddalił się przez grzech<sup>20</sup>. Drugim określeniem jest: *sakrament pokuty* ponieważ ukazuje osobistą i eklezjalną drogę nawrócenia, skruchy i zadośćuczynienia ze strony grzesznego chrześcijanina<sup>21</sup>. Kolejnym terminem użytym w Katechizmie jest *sakrament spowiedzi*, bo oskarżenie – spowiedź z grzechów – przed kapłanem jest istotnym elementem tego sakramentu. Sakrament ten jest również wyznaniem, uznaniem i uwielbieniem świętości Boga oraz Jego miłosierdzia wobec grzesznego człowieka<sup>22</sup>. Jako czwarty użyty tu termin to *sakrament przebaczenia*. Oznacza to, że przez sakramentalne rozgrzeszenie wypowiedziane słowami kapłana Bóg udziela penitentowi przebaczenia i pokoju<sup>23</sup>. Ostatnim określeniem jest *sakrament pojednania*, ponieważ udziela grzesznikowi miłości Boga przynoszącej pojednanie. Ten kto żyje miłosierną miłością Boga jest gotowy odpowiedzieć na wezwanie Pana<sup>24</sup>.

Łatwo zauważyć, że układ katechizmowych określeń omawianego sakramentu pokazuje cały proces dokonujący się w grzeszniku: od nawrócenia, poprzez pokutę, spowiedź i przebaczenie, do pojednania z Bogiem i bliźnimi.

<sup>16</sup> RP 30.

<sup>17</sup> Tak zatytułowany jest rozdział II części trzeciej. Jan Paweł II używa też tu określenie *Sakrament nawrócenia i pojednania*. Por. RP 27.

<sup>18</sup> Por. S. OLEJNIK, *Teologia moralna*, t. 4 Warszawa 1989, s. 179-182.

<sup>19</sup> Dalej skrót: KKK z podaniem odpowiednich numerów cytowanego tekstu.

<sup>20</sup> KKK 1423; Por. RP 27.

<sup>21</sup> KKK 1423.

<sup>22</sup> KKK 1424.

<sup>23</sup> KKK 1424.

<sup>24</sup> Tamże.

Kościół w swoim nauczaniu troszczy się nie tylko o ukazanie ogólnego rozumienia sakramentów ale też wyjaśnia sposób ich urzeczywistniania. Jan Paweł II, podając współczesną naukę Kościoła odnoszącą się do sakramentu pojednania człowieka z Bogiem, mówi o podstawowych zasadach jego funkcjonowania. Są to zasady wiary, wokół których skupiają się wszystkie inne stwierdzenia katolickiej nauki o Sakramencie Pokuty<sup>25</sup>. Pierwszą wymienioną przez papieża zasadą jest to, że dla chrześcijanina Sakrament Pokuty jest zwyczajnym sposobem otrzymania rozgrzeszenia i odpuszczenia grzechów ciężkich, popełnionych po Chrście<sup>26</sup>. W wierze przyjmujemy, że *sam Zbawiciel chciał i postanowił, by proste i cenne sakramenty wiary były w normalnych warunkach skutecznymi środkami, poprzez które przechodzi i działa jego odkupieńcza moc. Byłoby zatem niedorzecznością, a także zarozumiałością chcieć arbitralnie ignorować narzędzia łaski i zbawienia ustanowione przez Boga i jednocześnie, w tym wypadku ubiegać się o przebaczenie z pominięciem Sakramentu ustanowionego przez Chrystusa właśnie dla przebaczenia*<sup>27</sup>. Jest to niezwykle ważne podkreślenie dla współczesnego człowieka, który często szuka innego – prywatnego sposobu – pojednania się z Bogiem. Mówiąc o drugiej zasadzie dotyczącej oddziaływania Sakramentu Pokuty na tych, którzy do niego przystępują, Jan Paweł II uczy, że wprawdzie jest to rodzaj procedury sądowej ale toczącej się bardziej przed trybunałem miłosierdzia niż ścisłej i surowej sprawiedliwości. Poza charakterem sądowniczym Kościół dostrzega w nim również charakter terapeutyczny czy leczniczy<sup>28</sup>. Trzecia zasada podkreślana przez Ojca św. dotyczy rzeczywistości czy części składających się na sakramentalny znak przebaczenia i pojednania<sup>29</sup>. Są to akty penitenta, który chcąc doświadczyć Bożego przebaczenia najpierw musi zadbać o prawość i przejrzystość swego sumienia. Fakt sumienia, rzeczywistość sumienia, jest zjawiskiem ogólnoludzkim. Myśl chrześcijańska widziała podłoże sumienia w samej naturze człowieka.

<sup>25</sup> Por. RP 31.

<sup>26</sup> Tamże.

<sup>27</sup> Tamże. Konieczność pokuty sakramentalnej w *Ordo paenitentiae* uzasadniana jest następująco: Podobnie jak różne i rozliczne są rany, które grzech powoduje w życiu jednostki i społeczności, tak różne są lekarstwa, które przynosi pokuta. Ci, którzy przez grzech ciężki odeszli od zjednoczenia z Bogiem w miłości, przez sakrament pokuty wracają do życia. Ci, którzy wpadają w grzech powszednie, codziennie doświadczając swojej słabości, przez częste przyjmowanie sakramentu pokuty, nabierają sił aby dojść do pełnej wolności dzieci Bożych. Por. KKK. 1425-1426.

<sup>28</sup> Por. RP 31.

<sup>29</sup> Tamże.

„Sumienie we właściwym znaczeniu jest funkcją aktualną osobowej moralnej decyzji (...). Ta aktualna funkcja posiada dwie formy:

- a) sumienie poprzedzające czynność (jako drogowskaz), które przed wykonaniem czynności przedstawia w sposób władczy obowiązek etyczny. Nawołuje do wierności wartościom, do ich wyboru, przestrzega przed ich wypaczeniem z racji zaniechania obowiązku, każe odczuwać ewentualny upadek jako zawstydzający.
- b) sumienie następcze, które występuje w postaci aktu tzw. dobrego sumienia lub złego”<sup>30</sup>.

Sumienie więc nie występuje u człowieka jedynie po spełnionym czynie w sensie wewnętrznego sędziego, lecz działa ono również przed czynem, jako „drogowskaz”. Jeśli człowiek w swej relatywnej wolności nie słucha głosu swego sumienia, sumienie występuje w pierwszym przypadku jako oskarżyciel, w drugim zaś wypadku wskazuje właściwą drogę postępowania.

Tak więc przejrzyste sumienie ma człowieka doprowadzić do jasnego i zdecydowanego odrzucenia popełnionego grzechu, aby tak usposobiony mógł oskarżyć się z własnych grzechów przed kapłanem. Tak rozumiana i przeżywana spowiedź indywidualna posiada wartość szczególnego znaku: *znaku spotkania grzesznika z pośrednictwem Kościoła w osobie szafarza; znaku jego ujawnienia się jako grzesznika wobec Boga i Kościoła, jego odnalezienia siebie samego w prawdzie przed obliczem Boga*<sup>31</sup>.

Pomiędzy sakramentem pokuty i pojednania a misterium paschalnym Chrystusa zachodzi ścisły związek. Chodzi tutaj o pojęcie misterium paschalnego w znaczeniu szerszym, tzn. zarówno jego charakter teologiczny – trynitarny, ściśle chrystologiczny, jak też pneumatologiczny<sup>32</sup>. Pojednanie jest przede wszystkim miłosiernym darem Boga dla człowieka. Historia zbawienia – całej ludzkości i każdego człowieka w każdym czasie – jest przedziwną historią pojednania, w której Bóg, jako Ojciec, przez Krew i Krzyż swego Wcielonego Syna pojednał ze sobą świat, rodząc w ten sposób nową wspólnotę pojednanych<sup>33</sup>. Miłość Boża która jest rozlana w naszych sercach przez Ducha Świętego (por. Rz. 5,5) jest większa niż grzech<sup>34</sup>. Dlatego też istotny

<sup>30</sup> J. MAJKOWSKI, *Uwarunkowania antropologiczne pokuty chrześcijańskiej*, AK 89 (1977), s. 353.

<sup>31</sup> RP. 31

<sup>32</sup> A. NOSOL, *Teologiczne aspekty synodu...*, art. cyt., s. 157.

<sup>33</sup> Tamże.

<sup>34</sup> Miłość większa niż grzech – to tytuł całej drugiej części adhortacji *Reconciliatio et Paenitentia*, tzn. tej części, której rozdział I jest poświęcony właśnie „tajemnicy grzechu”.



ton egzystencji chrześcijanina nadaje zdecydowany chrystocentryzm. Ostatecznie bowiem nie wierzymy w grzech, ale w „grzechów odpuśczenie”. Poczucie grzechu ma bowiem swoje źródło w świadomości moralnej człowieka i jest jakby jej termometrem. Człowiek po grzechu niesie nie tylko ciężar oskarżeń własnych, lecz również jest on świadomy oskarżenia przez samego Boga<sup>35</sup>. „Dobro i zło nie są jednak wynikiem arbitralnej decyzji Boga; to same wartości są obiektywnie dobre lub złe. Nawet Bóg nie może sprawić, aby na przykład zabójstwo było moralnie dobre, sprawiedliwość była wadą itp. Człowiek wierzący przyjmuje normy moralne jako wolę Bożą.

Wie jednak, że Bóg – sprawiedliwy i święty – chce jedynie tego, co jest obiektywnie z natury swej dobre<sup>36</sup>.

Już prorocy ujmują grzech jako zerwanie osobowego przymierza, więzi z Bogiem. Pokuta jest przywróceniem tej więzi osobowej, co występuje przede wszystkim w Nowym Testamencie, jest ona zmianą, więcej czy mniej negatywnej postawy całościowej wobec Boga, sposobem bycia wewnętrznym i zewnętrznym, w którym Bóg przez zjednoczenie się nasze z Jezusem Chrystusem tworzy absolutny punkt orientacji wartościowania i postępowania. Chociaż egzystencja i działanie chrześcijanina są zamknięte w prawo miłości, to przecież nie należy zapominać, że sam św. Paweł wylicza katalog grzechów szczegółowych (por. Por. 1 Kor. 5, 9-11; 6, 9-10; 1 Tym 6, 4-5; 2 Tym 3, 1-7; 1 Tyt 1, 7-12), a *Didache* jeszcze nieco wcześniej uczyni to w wyznaczaniu zasięgu „drogi życia” i „drogi śmierci”<sup>37</sup>.

Grzech w swym wymiarze społecznym i transcendentalnym ma swe antropologiczne, biblijne i teologiczne zakorzenienie życiowe w idei i przeżyciu Przymierza, którym Bóg związał się ze swoim ludem. Stąd grzech nigdy nie jest zdarzeniem ani wyizolowanym, dotyczącym jedynie samego człowieka lub jego sfery prywatnej, którą z Bogiem mógłby załatwić sam we własnym zakresie, ani też nie stanowi zdarzenia magicznego, które skrupulatnie przeanalizować należałoby wobec Boga i przed nim drobiazgowo się rozliczać. Wszystkie tradycyjne podawane przez teologię mierniki dla ustalenia wielkości grzechu w zasadzie zmiernają tylko do dwu rzeczy: z jednej strony pragną zapobiegać pokusie bagatelizacji grzechu, a z drugiej przeciwdziałać takiemu jego dramatyzowaniu, iż zatarciu i zatraceniu ulega

<sup>35</sup> J. MAJKOWSKI, *Uwarunkowania antropologiczne...*, art. cyt., s. 351.

<sup>36</sup> S. KOWALCZYK, *Religia a moralność*. W. Chrześcijanin w świecie 47/9 1976, s. 12.

<sup>37</sup> Cztery pierwsze rozdziały – „droga życia”, piąty rozdział – „droga śmierci”.

jago znaczenie historiozbowcze jako punkt zaczepienia, w którym Bóg zaczyna działać w życiu człowieka<sup>38</sup>.

Korzeniem ludzkiego grzechu jest wina pierworodna, ów egzystencjalny krach genezy ludzkości. Właśnie grzech jest nieposłuszeństwem człowieka, który nie uznaje swej wolności – panowania Boga w swym życiu, przynajmniej w określonym momencie, kiedy przekracza Jego prawo<sup>39</sup>. Dla ścisłego określenia fenomenu grzechu posiadają zatem moc wiążącą kryteria tradycyjnej teologii moralnej. Stąd też nie został dualistyczny podział grzechu, na grzech lekki i ciężki czyli powszedni i śmiertelny po dziś dzień zdezaktualizowany. Grzech ciężki utożsamia się w praktyce, w nauce i działalności duszpasterskiej Kościoła z grzechem śmiertelnym. Chodzi tu o odrzucenie Boga, odrzucenie Jego łaski, a więc o sprzeciw przeciwko samej zasadzie zbawienia, przez co człowiek zdaje się dobrowolnie wyłączać siebie z drogi przebaczenia<sup>40</sup>. Grzech śmiertelny dotyczy materii poważnej i nadto został popełniony z pełną świadomością i całkowitą zgodą.

Pozostaje jednak zawsze prawdą, że istotna i decydująca różnica zachodzi między grzechem, który niszczy miłość, a grzechem który nie zabija życia nadprzyrodzonego. Powinno się unikać sprowadzenia grzechu śmiertelnego do aktu opcji fundamentalnej – jak się dzisiaj zwykło mówić – przeciwko Bogu, rozumiejąc przez to wyraźne i formalne wzgardzenie Bogiem i bliźnim. Mamy bowiem do czynienia z grzechem śmiertelnym także wtedy, gdy człowiek świadomie i dobrowolnie, dla jakiegokolwiek przyczyny wybiera coś, co jest poważnym nieporządkiem<sup>41</sup>. Niektóre grzechy stanowią jednak, ze względu na ich przedmiot zamach skierowany przeciwko bliźniemu. Są one obrazą Boga, ponieważ obrażają bliźniego<sup>42</sup>. Grzechy te zwykło się określać jako *społeczne*. W tym sensie społeczny jest grzech przeciwko miłości bliźniego, tym cięższy w Prawie Chrystusowym, że w grę wchodzi drugie przykazanie, które jest „podobne do pierwszego” (por. Mt 22, 39; Mk 12, 31; Łk 10, 27 n). Społeczny jest w równym stopniu każdy grzech popełniony przeciwko sprawiedliwości, prawom osoby ludzkiej, poczynając od prawa do życia, przeciwko nietykalności fizycznej, przeciwko wolności drugiego, przeciwko godności i czci bliźniego, przeciwko dobru wspólnemu<sup>43</sup>.

<sup>38</sup> A. SKOWRONEK, *Sakrament pojednania*, Włocławek 1995, s. 118.

<sup>39</sup> A. NOSOL, *Teologiczne aspekty synodu...*, art. cyt., s. 158.

<sup>40</sup> Por. RP 17.

<sup>41</sup> A. NOSOL, *Teologiczne aspekty synodu...*, art. cyt., s. 159.

<sup>42</sup> RP, 16.

<sup>43</sup> RP 16.

Mówienie o grzechach społecznych, choćby w sensie analogicznym, nie powinno nikogo skłaniać do pomniejszania odpowiedzialności jednostek, ale winno być odwołaniem się do sumień wszystkich, aby każdy we własnym zakresie podjął w poważny sposób i z odwagą odpowiedzialność za zmianę istniejącego zła i sytuacji, z którymi nie można się pogodzić. Nie wystarczy tu bynajmniej poprzestać na ideologicznie i systemowo motywowanym przeciwstawieniu „grzechu społecznego” grzechowi osobistemu, bowiem „na dnie każdej sytuacji grzechu znajdują się...zawsze osoby, które grzech popełniają. Sama zaś „sytuacja – a więc także instytucja, struktura, społeczeństwo, nie jest sama przez się podmiotem aktów moralnych; dlatego nie może być sama w sobie dobra lub zła”<sup>44</sup>.

Wyjaśnieniem nauki Kościoła są opinie teologów. Znając istotę i zasadnicze elementy sakramentu pokuty teologowie określają go jako ten sakrament, w którym Kościół z upoważnienia Jezusa Chrystusa odpuszcza, na mocy uroczystego wyroku kapłana żałującego grzesznikowi winę za popełnione po chrzcie grzechy<sup>45</sup>. Teologowie starają się, aby oddając rzeczywistości sakramentu, równocześnie wyrazić to językiem powszechnie zrozumiałym. W tym celu zerwano dziś z reistycznym pojmowaniem sakramentu, eksponując jego personalistyczny charakter<sup>46</sup>. Ks. W. Granat proponuje określenie: *pokuta jest to sakrament, w którym Chrystus żyjący w Kościele przez rozgrzeszającego kapłana przebacza grzechy chrześcijaninowi spowiadającemu się ze skruczą i jedna go z Kościołem lub taką jedność pogłębia*<sup>47</sup>. Specyficzną cechą współczesnej nauki o sakramencie pokuty, tak w nauczaniu Kościoła, jak i w refleksji teologów, jest podkreślanie eklezjalnego wymiaru tego sakramentu<sup>48</sup>. Eksponowane są tu skutki sakramentu polegające na powrocie grzesznika do wspólnoty życia z Bogiem, jak też do wspólnoty Kościoła. Nowe serce i nowy duch jakie otrzymuje człowiek przez Boże przebaczenie pozwala mu rozpocząć nowe życie w służbie Kościołowi.

## 2. Uleczenie wspólnoty

Z pewnością niewiele jest spraw związanych z pokutą, które by budziły tak żywy wydzźwięk w sercach współczesnych ludzi, jak jej

<sup>44</sup> RP 16.

<sup>45</sup> K. RAHNER, H. VORGRIMLER, *Mały słownik teologiczny*, Warszawa 1987, s. 406.

<sup>46</sup> J. ZABIELSKI, *Sakrament pokuty...*, art. cyt., s. 157.

<sup>47</sup> W. GRANAT, *Ku człowiekowi i Bogu w Chrystusie*, Lublin 1974, t. 2. s. 295; Por. A. MORCOL, *Pokuta i sakrament pokuty...*, dz. cyt., s. 50.

<sup>48</sup> Por. RP 31; KKK 1443 – 1445.

eklezjalno - wspólnotowy wymiar. Akcentuje się to najdobitniej w odniesieniu do pokuty sakramentalnej, a zwłaszcza w związku z dyskusją nad jej liturgicznymi formami. W pierwotnym kościele była żywa świadomość, że grzech godzi nie tylko w świętą wolę Bożą, ale dotyka świętej społeczności tych, którzy przez dzieło Chrystusa zostali wyrwani z mocy ciemności i przeniesieni do Jego Królestwa (por. Kol 1, 13), że zrywa lub osłabia łączność ze wspólnotą zbawionych. Dlatego pokuta starochrześcijańska miała wybitnie charakter społeczny. Grzech wykluczał od udziału w Eucharystii, która była znakiem jedności z Kościołem; grzesznik pokutował na oczach całej gminy; gmina wstawiała się za pokutującym grzesznikiem; pojednanie grzesznika z Kościołem odbywało się uroczyście w ramach liturgii Triduum Paschalnego<sup>49</sup>. Z czasem ten społeczno - eklezjalny aspekt sakramentu pokuty zszedł w cień, uwaga wiernych skoncentrowała się na absolucji kapłańskiej. Odpuszczenie grzechów zdominowało pojednanie jako reintegrację z Kościołem<sup>50</sup>.

Ponowne odkrycie eklezjalnego charakteru sakramentu pokuty przypisuje się teologowi hiszpańskiemu Bartłomiejowi Xiberta, który w roku 1922 na Uniwersytecie Gregoriańskim bronił tezy, że „pogodzenie grzesznika z Kościołem jest właściwym i bezpośrednim skutkiem sakramentu pokuty”<sup>51</sup>. Sobór Watykański II dowartościował sakramentalną strukturę Kościoła, który w sakramentach się wypowiada i przez nie się buduje: „Kościół jest w Chrystusie niejako sakramentem, czyli znakiem i narzędziem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego”<sup>52</sup>; stanowi to podstawę dla teologicznej refleksji nad eklezjalnym wymiarem „siedmiu kanałów łaski”, które zwykło się nazywać sakramentami Kościoła<sup>53</sup>. W sakramentach Kościół się wypowiada, one go budują i wyposażają w określoną strukturę. W sakramentach Kościół rodzi i powołuje do życia swe dzieci, a zarazem wytwarza i buduje sam siebie<sup>54</sup>. I słusznie, bo Chrystus ustanowił Kościół jako pierwotny sakrament po to, by na wszystkich była rozlewana łaska i prawda<sup>55</sup>. Będąc zaś wspólnotą Ludu Bożego Kościół jest zgromadzeniem kultycznym i zbawczym,

<sup>49</sup> J. KRASIŃSKI, *Eklezjalny i biblijny aspekt sakramentu pojednania*. Homo Dei 52 (1983), s. 96.

<sup>50</sup> B. PRZYBYLSKI, *Teologia pokuty*, AK 89 (1977), s. 243.

<sup>51</sup> J. KRASIŃSKI, *Eklezjalny i biblijny...*, art. cyt., s. 96.

<sup>52</sup> KK, nr 11.

<sup>53</sup> W. DUDEK, W. HANC, *Istotne elementy pokuty*, Warszawa 1982, s. 22.

<sup>54</sup> A. SKOWRONEK, *Eklezjalna treść sakramentów*, Collectanea Theologica. 39 (1969), s. 19.

<sup>55</sup> Kongregacja Kultu Bożego, Ordo Paenitentiae. Tekst polski RBL 27 (1974), n. 6. 293-311.

u początku którego stoi przymierze z Bogiem, zapoczątkowane na chrzcie. Kontynuowane jest ono i odnawiane w innych obrzędach, a zwłaszcza w integralnie ujmowanej pokucie, która nie ogranicza się tylko do wyznania grzechów, żalu i od czasu do czasu praktykowanych aktów wynagradzających, ale obejmuje całą egzystencję człowieka jako członka Mistycznego Ciała, gdyż zniewaga wyrządzona Bogu jest jednocześnie raną zadaną Kościołowi<sup>56</sup>. Odnowienie zaś przymierza z Bogiem i pojednanie się z Nim, stanowi równocześnie odnowienie przymierza i pojednanie z Kościołem<sup>57</sup>. Tylko Kościół – jak mówił św. Ambroży – „ma wodę i łzy pokuty”<sup>58</sup>.

Kościół staje się w pełni sobą, gdy służy zbawieniu człowieka, ujawniając obecną w sobie łaskę. Indywidualne zbawienie jest równocześnie wydarzeniem dla całej kościelnej wspólnoty, jest to więc ta chwila, w której Kościół ciągle wchodząc tu na ziemi w życie tych, którzy do niego należą, sam staje się rzeczywistością. Ten moment jest szczególnie dostrzegalny w pokucie. Indywidualne nawrócenie jest warunkiem pojednania ze wspólnotą Kościoła jako sakramentu jedności. To stwierdzenie, mające swoją podstawę w *Konstytucji o Kościele* zostało na nowo podjęte przez *Ordo Paenitentiae*; ukazuje ono potrzebę ciągłej wewnętrznej przemiany i odnowy; jest niewątpliwie faktem, że Kościół składa się z grzeszników, którzy ciągle potrzebują oczyszczenia. Kościół jako Ciało i Pełnia Pana został powołany do tego, by napełniać Bożymi darami (por. Ef 1, 22-23) i rozlewać przez siebie łaskę i prawdę<sup>59</sup>. Będąc z istoty swej święty przez obecność w nim Chrystusa i Ducha Świętego posiada zarazem w swoim łonie grzeszników, którzy poprzez życie wiary, nadziei i miłości mają dążyć do ideału pełnej świętości, korzystając ze środków uwolnienia się z grzechów. Kościół jest święty bytowo i moralnie, bo Jego Głową jest Chrystus, najświętszy jako Bóg, a wzór świętości jako człowiek. To On „umiłował Kościół jako oblubienicę swoją, siebie samego zań wydając, aby go uświęcić (por. Ef 5, 25-26), złączył go z sobą jako ciało swoje i hojnie obdarzył darem Ducha Świętego na chwałę Bożą”<sup>60</sup>.

I dlatego wzywa do świętości wszystkich swoich członków. Bo grzech stanowi uchybienie nie tylko wobec jednostki, ale wobec całej wspólnoty, a więc posiada społeczny zakres wywierając swoje piętno na wszystkich razem wziętych członkach Bożego Ludu. Każdy więc

<sup>56</sup> W. DUDEK, W. HANC, *Istotne elementy...*, dz. cyt., s. 22.

<sup>57</sup> KK nr 11.

<sup>58</sup> *Ordo Paenitentiae* nr 2.

<sup>59</sup> Tamże. nr 3.

<sup>60</sup> KK nr 39.

grzech chrześcijanina, nie tylko ciężki, ma swoje reperkusje w Kościele, jest bowiem pomniejszeniem jego świętości, swoistym zakłóceniem życiodajnego obiegu łaski w Mistycznym Ciele Chrystusa, które Kościół tworzy<sup>61</sup>.

Sobór Watykański II przypominając, że w sakramencie pokuty dokonuje się także pojednanie z Kościołem sięga wręcz do dykcji starych Ojców Kościoła: „Ci zaś, którzy przystępują do sakramentu pokuty, otrzymują od miłosierdzia Bożego przebaczenie zniewagi wyrażonej Bogu i równocześnie dostępują pojednania z Kościołem, któremu grzesząc zadali ranę, a który przyczynia się do ich nawrócenia miłością, przykładem, modlitwą”<sup>62</sup>. Kapłani przez sakrament pokuty „jedną grzeszników z Bogiem i Kościołem”<sup>63</sup>. A zatem niezbywalne jest jedno i drugie – osobowy i kościelny wymiar pokuty. Tym samym nie jest jednak powiedziane, jakoby nawrócenie i odpuszczenie grzechów możliwe było tylko wtedy, gdy słowo przebaczenia wygłosić może kościelny podmiot urzędu, czyli kapłan<sup>64</sup>. Do niewzruszonego dziedzictwa teologicznej Tradycji należy przeświadczenie wiary, według którego żal doskonały gładzi grzech wtedy, gdy sakrament faktycznie nie może być przyjęty, a gdy w sposób domniemany – istnieje pragnienie przystąpienia do sakramentu.

Łaska podobnie jak grzech posiada społeczny wymiar; nie tylko łączy z Chrystusem w Kościele, ale równocześnie dokonuje coraz pełniejszego oczyszczenia z grzechów. Stąd może tu w sposób bardziej dostrzegalny dochodzi do głosu eklezjalny wymiar pokuty, gdyż wewnętrzne siły jakie tkwią w Kościele są wylewane obficie w pokucie, która prowadzi do ciągłej odnowy całej wspólnoty i do przemiany grzeszników na ludzi dobrych i świętych czyniąc przez to świętym założony przez Chrystusa Kościół<sup>65</sup>.

Istnieje kilka form ustawicznego uświęcania się Kościoła i siebie w Kościele. Należy do nich zaliczyć łączenie cierpień wiernych z cierpieniami Chrystusa zgodnie z listem św. Piotra: „...ale cieszcie się im bardziej jesteście uczestnikami cierpień Chrystusowych, abyście się cieszyli i radowali przy objawieniu się Jego chwały” (1 P 4, 13). Kolejną formą jest realizowanie dzieł miłosierdzia i miłości: „Przed wszystkim między sobą miejcie ustawiczną miłość, gdyż miłość zakrywa wiele grzechów” (1 P 4, 8. Por. Łk 3, 10-14).

<sup>61</sup> B. NADOLSKI, *Liturgia* T. III. *Sakramenty, sakramentalia...*, art. cyt., s. 126.

<sup>62</sup> KK 11.

<sup>63</sup> DK 5.

<sup>64</sup> A. SKOWRONEK, *Sakrament pojednania*, dz. cyt., s. 176.

<sup>65</sup> Por. W. GRANAT, *Ku człowiekowi i Bogu w Chrystusie*, Lublin 1974, s. 115.

Jeszcze inną formą jest codzienny wysiłek powrotu do Ewangelii<sup>66</sup>, ponieważ dary jakie człowiek otrzymuje na chrzcie, powinny formować go na podobieństwo męki, śmierci i zmartwychwstania Chrystusa.

Wszystkie powyższe sposoby uświęcania się Kościoła urzeczywistniają się w jego liturgii, dokonując ciągłego nawracania grzeszników poprzez miłość, przykład i modlitwę, co stanowi zresztą treść całego życia Kościoła<sup>67</sup>. To, co dokonuje się w pokucie jest manifestacją istoty Kościoła. Kościół staje się nosicielem słowa łaski pochodzącej od Boga, która aplikowana jest w konkretnej osobie<sup>68</sup>. Dlatego też eklezjalny wymiar pokuty jest dostrzegalny w szczytowym momencie pokutnego nastawienia całego życia i całej liturgii Kościoła<sup>69</sup>. Sakrament pokuty musi być więc rozważany w całym kontekście misji Kościoła i jego liturgii, której jednym z podstawowych celów jest prowadzenie ludzkości do pojednania i zjednoczenia z Bogiem.

Kościół jest podstawowym sakramentem Bożego słowa przebaczenia. To słowo przebaczenia jakim jest Kościół, i żywa w nim obecność mocy i skuteczności trwa i wyraża się, zgodnie z istotą człowieka, na różne sposoby. Jest ono obecne w przepowiadaniu Kościoła jako skierowane do wszystkich zasadnicze orędzie. To słowo przebaczenia zostaje człowiekowi w sposób miarodajny dla całego jego życia, udzielone przez Kościół w sakramencie chrztu. To słowo przebaczenia pozostaje żywe i skuteczne w modlitwie Kościoła, w której prosi on ufnie i nieustannie o Boże zmiłowanie dla siebie, Kościoła grzeszników, dla każdego człowieka i w ten sposób towarzyszy ciągle wymagającemu pogłębieniu nawróceniu człowieka, które dopiero w jego śmierci znajduje spełnienie i pełne zwycięstwo<sup>70</sup>.

Patrząc na Kościół w jego hierarchicznym wymiarze jako na społeczność zbawienia w Chrystusie, uwaga powinna się kierować nie na zagadnienie otoki, rytu, ale na samą rzeczywistość, na sam fakt. Tak też ma się sprawa z sakramentem pokuty poddanym z konieczności dobrej woli tych, którzy mogą „związywać i rozwiązywać”. Dlatego pokuta nie jest tylko ministerialną czynnością Kościoła, który ją sprawuje, ale jest wydarzeniem indywidualnej i wspólnotowej historii zbawczej<sup>71</sup>.

<sup>66</sup> Por. S. CZERWIK, *Odnowiona liturgia sakramentu pokuty w świetle „Ordo Paenitentiae”*, RBL 29 (1976), nr 2-3 s. 139.

<sup>67</sup> KK 11.

<sup>68</sup> W. DUDEK, W. HANC, *Istotne elementy...*, art. cyt., s. 26.

<sup>69</sup> Por. S. CZERWIK, *Odnowiona liturgia sakramentu pokuty...*, art. cyt., s. 140.

<sup>70</sup> K. RAHNER, *Sakramenty Kościoła*, Kraków 1997, s. 70.

<sup>71</sup> W. DUDEK, W. HANC, *Istotne elementy...*, dz. cyt., s. 26.

W Piśmie Świętym i Tradycji jedność z Bogiem była rozumiana jako jedność ze wspólnotą ludu wybranego albo z Kościołem Chrystusowym. Stąd eklezjalnego ukierunkowania pokuty nie należy ujmować wyłącznie od strony prawa.

Trudno jest mówić nawet o „ponownym pojednaniu z Kościołem”, gdyż pokuta musi być zawsze odniesiona do Boga jako centrum. Kościół spełnia tu wyłącznie rolę pośrednika, spełnia po prostu rolę pojednawczą. W efekcie Kościół nie jedna ze sobą lecz z Bogiem obecnym pod jego znakami. Stąd tak ważne jest stwierdzenie Soboru watykańskiego II, powtórzone przez Ordo Paenitentiae, że „w sakramencie pokuty wierni otrzymują od miłosierdzia Bożego przebaczenie zniewagi wyrządzonej Bogu i równocześnie jedną się z Kościołem”<sup>72</sup>. Ludzie w „pełnieniu pokuty wspomagają się wzajemnie, aby uwolnieni od grzechu przez łaskę Chrystusa, razem z wszystkimi ludźmi dobrej woli działali na świecie sprawiedliwie i w pokoju”<sup>73</sup>.

Cały Kościół jako lud kapłański w różny sposób działa w dokonywaniu powierzonego mu przez Boga dzieła pojednania<sup>74</sup>. Po prostu wspólnota kościelna staje się miejscem gdzie przebaczenie Boga udzielone ludziom jest rzeczywistością żywą. Dokonuje się to zaś przez przepowiadanie słowa Bożego, jako wezwania do pokuty, przez modlitwę wstawienniczą za grzeszników oraz przez macierzyńską troskę Kościoła, by uznali i wyznali swoje grzechy dostępując Bożego miłosierdzia i przebaczenia. Poza tym Kościół jest narzędziem nawrócenia i rozgrzeszenia penitentów – przez posługę, jaką Chrystus powierzył apostołom i ich następcom. *Udzielając Apostołom swojej mocy przebaczenia grzechów, Pan daje im również władzę jednania grzeszników z Kościołem*<sup>75</sup>. Ten eklezjalny wymiar ich zadania został wyrażony szczególnie w uroczystych słowach Chrystusa skierowanych do Szymona Piotra: „Tobie dam klucze Królestwa niebieskiego; cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążesz na ziemi będzie rozwiązane w niebie” (Mt 16, 19).. „Dar związania i rozwiązywania dany Piotrowi udzielony został także Kolegium Apostołów pozostającemu w łączności ze swoją Głową”<sup>76</sup>. Słowa związać i rozwiązać oznaczają, że ten kto zostanie wyłączony z komunii z Kościołem równocześnie zostanie wyłączony z Komunii z Bogiem; a ten, kto na nowo zostanie przyjęty do Komunii z Kościołem zosta-

<sup>72</sup> KK 11; Ordo Paenitentiae nr 4; Por. KKK. 1469-1470.

<sup>73</sup> Ordo Paenitentiae nr 5.

<sup>74</sup> Tamże, nr 8.

<sup>75</sup> KKK 1444.

<sup>76</sup> Sobór Watykański II, Konstytucja *Lumen Gencjum*, nr 22.



nie również przyjęty przez Boga do komunii z Nim. Pojednanie z Kościołem łączy się nierozzerwalnie z pojednaniem z Bogiem<sup>77</sup>.

Pojednanie z Kościołem jako powrót do pokoju z Bogiem jest bez wątpienia faktorem pokuty, który zawiera również osobisty powrót członka Chrystusowej wspólnoty do drogi zbawienia przez skruchę i wyznanie grzechów. Kościelnym skutkiem pokuty jest więc pojednanie z Kościołem jako sakramentem pojednania z Bogiem w Chrystusie<sup>78</sup>.

Kościół jest ujawnieniem na ziemi odkupicielskiego miłosierdzia Bożego, a pokuta jest widzialnym kontaktem z Kościołem pod tym właśnie względem.

Eklezjalny charakter sakramentu pokuty obejmuje obok wspomnianych już elementów jeszcze wiele innych wchodzących w skład jego struktury. Wyznanie grzechów łączy się właśnie z ujemnymi jego reperkusjami. W konsekwencji wyznania win jest prośbą o darowanie wyrządzonej całej społeczności krzywdy i supliką o wstawiennictwo tej społeczności u Boga, która przyczynia się do ich nawrócenia miłością, przykładem i modlitwą<sup>79</sup>. Pojednanie jest powrotem do relacji synowskich, kształtuje się w kategoriach osobowych przyjaźni z Bogiem, nie jest aktem anonimowym, zakłada przeto w konsekwencji świadomość siebie i otwarcie na drugą osobę w szczerości.

To samo można powiedzieć o żalu za grzechy, nazywanego także skruchą, a „który powinien wynikać z motywów wypływających z wiary. Jeśli jego źródłem jest miłość do Boga, nazywamy go – doskonałym; jeśli opiera się na innych motywach, nazywamy go – niedoskonałym”<sup>80</sup>. Najdoskonalszy żal gładzi grzechy nie sam z siebie, lecz mocą odpuszczenia ich przez Kościół. Dla żałującego za grzechy grzesznika spowiedź i zadośćuczynienie, jak też samo pojednanie się z Kościołem, stanowią uznanie tego, że pełna i odnowiona przynależność do wspólnoty chrześcijańskiej nadaje sens własnemu życiu<sup>81</sup>. Tylko to pozwala człowiekowi na pokorę bez zarozumiałości i przyjęcie przebaczenia bez zniechęcenia czy rozpacz. Taka z kolei postawa nie prowadzi do zamknięcia się we własnych grzechach czy też do teoretyzowania własnych uczuć i nastawień. Kiedy bowiem człowiek uznaje, że zgrzeszył przeciwko Bogu, wówczas Jezus Chrystus wybawia go jako członka

<sup>77</sup> Por. KKK 1445.

<sup>78</sup> W. DUDEK, W. HANC, *Istotne elementy...*, dz. cyt., s. 29.

<sup>79</sup> B. NADOLSKI, *Liturgika t. III. Sakramenty...*, dz. cyt., s. 126.

<sup>80</sup> KKK 1492.

<sup>81</sup> B. TESTA, *Sakramenty Kościoła.*, Poznań 1998, s. 256.

Kościół w tym oto „miejscu” lub kontekście, jakim jest „powszechny sakrament zbawienia”. Poza tym Kościół pozwala na tę obiektywną konfrontację, w której staje się prawdą uznanie własnego grzechu i urzeczywistnia konieczność wyrażenia się na zewnątrz, uznania przed innymi swoich win<sup>82</sup>.

Aby jaśniej ukazać eklezjalną naturę pokuty odnowiony obrzęd zaleca „wspólnotowe sprawowanie” tego sakramentu<sup>83</sup>, a więc wspólne przygotowanie wielu penitentów do indywidualnej spowiedzi: przez wspólny śpiew, rozważanie Słowa Bożego, wspólny rachunek sumienia, modlitwę błagalną, wspólne uwielbienie Boga i dziękczynienie za dar pojednania. W kwestii interesujących nas zagadnień ustalone zostało zgodnie z prawem: w wytyczonym przez Ordo Paenitentiae obszarze kościelnego sprawowania pokuty sakramentalne rozgrzeszenie z grzechów ciężkich dokonuje się tylko przez spowiedź indywidualną<sup>84</sup>.

Miejsce sakramentalnej absolucji udzielanej w spowiedzi indywidualnej zająć może tylko absolucja generalna<sup>85</sup> jako obrzęd pojednania wielu penitentów ze spowiedzią ogólną i rozgrzeszeniem, o którym to sposobie pojednania Konferencja Episkopatu Polski oświadcza, że w polskich diecezjach nie ma potrzeby stosowania tego obrzędu, ponieważ w naszym kraju każdy wierny przy dobrej woli może korzystać z łaski pojednania przez spowiedź indywidualną<sup>86</sup>. Sam Ordo Paenitentiae niestety nie wyjaśnia w sposób dostatecznie wyraźny stosunku nabożeństw pokutnych do sakramentu pokuty. Nasze nabożeństwa pokutne nie posługują się oficjalną formułą rozgrzeszenia, nie są więc nigdy sakramentalną absolucją w znaczeniu ścisłym<sup>87</sup>. Nabożeństwa pokutne mają zatem prowadzić do uświadomienia sobie grzechu, wzbudzenia głębokiego żalu serca i do osiągnięcia nawrócenia<sup>88</sup>.

## Podsumowanie

Reasumując całość dotychczasowych rozważań można powiedzieć, że sakramentalna struktura Kościoła urzeczywistniająca się

<sup>82</sup> Tamże.

<sup>83</sup> Ordo paenitentiae nr 36 - 37.

<sup>84</sup> T. SCHNEIDER, *Znaki bliskości Boga*, Wrocław 1995, s. 237.

<sup>85</sup> Absolucja generalna jest podana w Ordo Paenitentiae w rozdziale III.

<sup>86</sup> A. SKOWRONEK, *Sakrament pokuty i pojednania w nauczaniu Kościoła*, Katowice 1980, s. 60.

<sup>87</sup> Tamże.

<sup>88</sup> Por. Ordo Paenitentiae nr 37.

w siedmiu obrzędach jest wyrazem zbawczej ekonomii Bożej, w której Bóg zbliżając się do ludzi w Chrystusie chce ich całościowo i wewnętrznie przemienić, odnowić i uświęcić, budując przez to jeden święty Lud Boży<sup>89</sup>. Szczególnie spotkanie to dochodzi do głosu w pokucie pojętej jako stałe i osobowe nastawienie człowieka, jak i w jej sakramentalnym wyrazie, będącym skutecznym znakiem mocy Bożej, która przebacza, leczy i utrwala pokój z Kościołem. To zaś prowadzi do pełnej wspólnoty z Bogiem i braćmi, wyrażającej się we wspólnocie eucharystycznej<sup>90</sup>. Dlatego obok chrztu i Eucharystii – pokuta jest sakramentem, który buduje Kościół i stanowi o jego istocie. Wydaje się więc, że:

- a) W świetle dokumentów Soboru Watykańskiego II, Katechizmu Kościoła Katolickiego i najnowszych orzeczeń Stolicy Apostolskiej należy ujmować pokutę tylko w ścisłym powiązaniu z Kościołem, sakramentem przebaczenia i jedności;
- b) Wezwanie do pokuty stanowi jedną z podstawowych prawd Kościoła i wskazuje na nowy sposób jego bytowania. Życie Kościoła powinno nieustannie pulsować rytmem pokuty;
- c) Pokuta ukazuje położenie grzesznika w obliczu Boga i Kościoła. Człowiek grzeszny spotyka się z Bogiem, który go nie odrzuca lecz zachęca do zmiany życia, by był pełnowartościowym członkiem swojej społeczności<sup>91</sup>;
- d) Pokuta odnosi się zarówno do życia jednostek, jak i całej wspólnoty, gdyż grzech stoi na przeszkodzie Królestwu Bożemu. Cały Kościół modli się za grzeszników i czyni za nich pokutę<sup>92</sup>;
- e) Poprzez pokutę każdy chrześcijanin jest zobowiązany zdążać do ideału świętości urzeczywistnionej w Chrystusie i do eucharystycznej jedności, gdzie „jako ze źródła sływa na ludzi łaska i z największą skutecznością, przez nią dokonuje się uświęcenie człowieka w Chrystusie”, co jest celem wszystkich dzieł Kościoła<sup>93</sup>.

<sup>89</sup> W. DUDEK, W. HANC, *Istotne elementy...*, dz. cyt., s. 29.

<sup>90</sup> S. CZERWIK, *Odnowiona liturgia sakramentu pokuty...*, art. cyt., s. 146.

<sup>91</sup> Por. KKK. 1468.

<sup>92</sup> Por. KKK 1422.

<sup>93</sup> KL nr 10.

## **THE SACRAMENT OF PENANCE AND RECONCILIATION A SACRAMENT OF A HEALING**

### **SUMMARY**

Guilt and sin, penance and conversion are written into human nature. Human nature needs healing. The sacrament of penance and reconciliation is the challenge for repairing moral evil caused by sin. Jesus call to penance is first addressed to individual person. God's command to changes ones life is duty of every imitator of Christ and the condition for obtaining the Kingdom of God. Individual evil acquires a social sphere since we make up a community. Baccuse o this, those hearing Jesus call to penance is the etire community – the Church, which is made up of people. The process of healing a person in the social and individual sphere is the difficulty of process of leaving sin behind, making up for wrong dare, building up virtues, values and charisms. The Bible and Church Documents make up a valuable source of reflection on issue of sacramental healing of the person and community. The confession is a sacrament of God's Mercy. God, who is rich in mercy wants to heal the person and the community, and make them a new creation in Christ. This sacrament is a evident sign of Christ's and the Church's redemptive act.